

„Przymiarka”, czyli słowem wstępu

Wciąż zbyt mało jest książek o poetkach. Dotychczasowe badania nad polskim pisarstwem kobiet koncentrowały się głównie na twórczości prozatorskiej – zarówno w licznych ujęciach monograficznych, jak i tych syntetyzujących¹, liryce poświęcano natomiast przede wszystkim opracowania skupiające się na twórczości poszczególnych autorek, np. Kazimierzy Iłakowiczówny, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Anny Świrszczyńskiej, Zuzanny Ginczanki, Anny Kamieńskiej, Julii Hartwig, Wisławy Szymborskiej, Małgorzaty Hillar, Urszuli Koziół, Krystyny Miłobędzkiej, Haliny Poświatowskiej czy Ewy Lipskiej. W mniejszym stopniu interesowano się ujęciami kompleksowymi, które umożliwiłyby porównanie ze sobą poezji kobiet oraz wskazanie między nimi powiązań czy linii rozwojowych. Do nielicznych częściowych „prób całości” należą publikacje Anny Legeżyńskiej², Iwony Smolki³ czy najnowsza książka Agaty Zawiszewskiej, poświęcona twórczyniom dwudziestolecia międzywojennego⁴. Również niniejsza propozycja luki tej nie wypełnia, nie ma ambicji syntetyzujących, nie dąży do zbudowania pełnej panoramy poezji kobiet w dwudziestowiecznej i współczesnej Polsce. Stanowi jedynie kolejną fragmentaryczną próbę zmierzenia się z ogromem doświadczenia zapisanego w tej literaturze, któ-

¹ Wśród tych drugich chronologicznie i przykładowo wymienić można: G. Borkowska, *Cudzoziemki. Studia o polskiej prozie kobiecej*, Warszawa 1996; E. Kraskowska, *Piórem niewieścim. Z zagadnień prozy kobiecej dwudziestolecia międzywojennego*, Poznań 1999; G. Borkowska, M. Czermińska, U. Phillips, *Pisarki polskie od średniowiecza do współczesności: przewodnik*, Gdańsk 2000; A. Araszkiwicz, *Zapomniana rewolucja. Rozkwit kobiecego pisania w dwudziestoleciu międzywojennym*, Warszawa 2004; *Polskie pisarstwo kobiet w wieku XX. Procesy i gatunki, sytuacje i tematy*, red. E. Kraskowska i B. Kaniewska, Poznań 2015.

² A. Legeżyńska, *Od kochanki do psalmistki... Sylwetki, tematy i konwencje liryki kobiecej*, Poznań 2009.

³ I. Smolka, *Dziewięć światów. Współczesne poetki polskie*, Warszawa 1997.

⁴ A. Zawiszewska, *Między Młoda Polska, Skamandrem i Awangardą. O kobietach piszących wiersze w latach 1918–1939*, Szczecin 2015.

ra rządzi się – jak myślę – charakterystycznym światoodczuciem i poetyckimi prawami, a także wyznacza własne egzystencjalne i tożsamościowe ścieżki, dające się wyprowadzić ze wspólnych tematów i wątków kobiecej twórczości. Książka ta jest zatem tylko „przymiarką” – jak by powiedziała Krystyna Miłobędzka – pozwalającą w kilku cząstkowych odstępach uchwycić charakterystyczny „krój” tej poezji, ujawniający czy kodujący antropologiczną wartość, jaką pozostawiają czy kreują w wierszach ich autorki:

Nieuchwytność ja. Niemożność określenia siebie samej. Określam siebie tylko w tej chwili i tylko dzięki istnieniu innych. [...] Zmaganie się osobowości, które się w sobie niesie. Jest parę możliwości, nawet nie gry, tylko stworzenia obrazu siebie. Myślę, że każdy z nas dokonuje w życiu takich przymiarek. Ktoś zajmujący się poezją nie różni się w tym od innych. To jest moment, w którym tę kreację, tę osobę udało mi się zapisać⁵.

Tekstylne skojarzenia pojawiają się tu nieprzypadkowo, uruchamiają bowiem jedną z dwóch nadrzędnych w tej książce – obok somatyczności – tematologicznych perspektyw interpretacyjnych. Przedmiotem zainteresowania staną się zatem wiersze „podszyte” ciałem, czyli poetyckie przymiarki do istnienia – biologiczne i tekstowe zarazem, pozwalające zrekonstruować sylleptyczne „kreacje” poezji, która ujawnia osobowe „ja” ich autorek. Takie zaś „kobiece” motywy i tematy, jak suknia, kulinaria czy krzątaństwo, otwierają tę twórczość na odczytania prowadzące do nieoczywistych i niekoniecznie „kobięcych” konstatacji. Metafora sukni rozumianej jako drugie „ja” umożliwia na przykład prześledzenie wątków tożsamościowych, łączących meandrycznie problematykę metafizyczną z cielesną oraz ujawniających zaangażowanie tej poezji w doczesność i wieczność – „tutejszą” rzeczywistość i „tamtą” niepewną przyszłość. Soma w analizowanych tekstach nie zawsze musi oznaczać eksponowanie płci, seksualności czy hiperbolizację sfery biologii, dlatego zamiast o poezji kobiecej, odwołującej się do feministycznego znaczenia tego terminu⁶, wolałabym mówić o poezji kobiet. Występujące w niej liczne motywy tekstylne czy kulinarne, a także szczególne nastawienie na cielesność i codzienność, okazują się nie

⁵ Zob. J. Borowiec, *Szare światło. Rozmowy z Krystyną Miłobędzką i Andrzejem Falkiewiczem*, Wrocław 2009, s. 15.

⁶ Według Grażyny Borkowskiej „o literaturze/poezji kobiecej możemy mówić wtedy, kiedy podmiot utworu odsoni swą płciowość, dokona seksualnej samoidentyfikacji”. Zob. G. Borkowska, *Metafora drożdży. Co to jest literatura/poezja kobieca*, w: *Ciało i tekst. Feminizm w literaturoznawstwie. Antologia szkiców*, red. A. Nasiłowska, Warszawa 2001, s. 71. Somatyczność poezji nieeksponująca cielesnej płciowości podmiotu to przypadek m.in. zintelektualizowanej, poruszającej się w kręgu tematów uniwersalnych poezji Julii Hartwig, Wisławy Szymborskiej i Ewy Lipskiej.

tyle dowodami na jej kokieteryjną czy „zakrzętą” kobiecość, ile obrazowymi i poważnymi formami (przymiarkami) kreacji istnienia, które pociągają za sobą pytania o transcendentną podszewkę rzeczywistości, wiodą w kierunku intelektualizacji i (auto)refleksyjności wypowiedzi oraz służą mówieniu o kondycji nie tylko kobiecego podmiotu.

Pierwsza część książki przynosi próbę przekrojowego spojrzenia na twórczość wybranych poetek ostatniego stulecia – od Kazimierzy Iłakowiczówny po Kireę Pietrek. Wśród różnorodnych i sygnalizowanych jedynie autorskich projektów – tych somatycznych i tych metafizycznych – uwypuklone zostają miejsca zbieżne i węzłowe, powtarzalne tendencje, ciągłości oraz pokrewieństwa. Część druga natomiast z naszkicowanego wcześniej pola problemowego wybiera pojedyncze „poetyckie przypadki”, kadrując je w interpretacyjnych zbliżeniach – i tak bohaterkami osobnych szkiców stają się poetki różnych pokoleń: Ludmiła Marjańska, Krystyna Miłobędzka, Ewa Lipska oraz Krystyna Dąbrowska. Trzeci fragment książki wykorzystuje z kolei strategię konfrontacyjną – w intertekstualnych i intersubiektywnych dialogach spotykają się ze sobą Bogusława Latawiec i Julian Przyboś, Wisława Szymborska i Czesław Miłosz. Twórczość tych dwóch autorek czytana w męskim dwugłosie pozwala uwydatnić tym razem nie podobieństwa, lecz odmienność poetycko wyrażonych światopoglądów oraz wrażliwości ich bardzo „niekobiecej” – jak się zwykło uważać – poezji. Ostatnią część natomiast wypełnia wielokrotny portret noblistki, a antropologiczno-narratywistyczna perspektywa pozwala na postawienie twórczości Szymborskiej pytań pierwszych, uruchamiających biologiczne, metafizyczne i autorefleksyjne wątki tej poezji. Raz jeszcze dzięki spojrzeniu ekscentrycznemu – od strony garderoby, kuchni i pustego pokoju, ale też w zbliżeniu wersyfikacyjnym, zachwianiu rytmu czy niegramatycznościach składni – powracają w zakończeniu najważniejsze, wspólne tematy opisywanej tu poezji kobiet, mierzącej się z istnieniem i próbą jego opisanie, eksponującej przede wszystkim kruchość i ciągłość ludzkiej egzystencji.